Opłata pocztowa uiszczona gotówką
Nr. 180 Lwów, Czwartek dnia 7 Sierpnia 1924 Rok XLII

PRENUMERATA
Miesięcznie we Lwowie 3 zł. 30 gr., kwartalnie 9 zł. 40 gr., z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką poczt. 3 zł. 60 gr., kwartalnie 10 ...
15 gr.
Na dworcach kolejow. 17 gr.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

CENY OGŁOSZEN:
Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwycz. za tekstem 10 gr. Nadesłane 25 gr. Nekrologja 20 gr. Na pierwszej kol. 40 gr. Przed kron. i w rubryce „Repertuar“ 35 gr. Po kronice i komun. 30 gr. Dział ekonom. 40 gr. Drobne ogł. za każdy wyraz 4 gr. Kupno i sprzedaż 6 gr. Matrym. 8 gr. Posz. pracy 3 gr. Paski na kolumn. teks. po 32 gr. Ogłosz. zamiejscowe 25% drożej, zagr. o 50% drożej.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef. redakc. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Jutrzejszy „Kurjer Lwowski“ przyniesie:
13-ty artykuł z serji: „Lwów w magistrackiej niewoli“
pt.: „Dlaczego dotąd nie ustąpił?“

Wymiana depesz między Skrzyńskim a Herriotem.

Paryż 5 sierpnia. Polski minister spraw zagranicznych p. Skrzyński nadesłał do francuskiego prezydenta ministrów Herriota następującą depeszę: „Do Jego Ekscelencji Pana Herriota, Prezydenta Rady Ministrów, Paryż. — Objąwszy funkcje ministra spraw zagranicznych, pragnę, Panie Prezydencie, zawiadomić Pana o tem i zapewnić o wadze, jaką przywiązuję do stounków ścisłej przyjaźni i przymierza, które łączą Polskę i Francję. Nie wątpię, że przy współudziale Waszej Ekscelencji stosunek ten będzie coraz bliższy i serdeczniejszy i zdolny będzie zapewnić bezpieczeństwo obu krajów, w czem widzę zasadniczy warunek abezpieczenia dobrodziejstwa pokoju powszechnego.

Prezes Rady ministrów Herriot wysłał w odpowiedzi następujący telegram: Do Jego Ekscelencji Pana Aleksandra Skrzyńskiego, Ministra Spraw Zagranicznych, Warszawa. Dziękuję Waszej Ekscelencji za telegram i zapewniam, że Wasza Ekscelencja może liczyć na mój całkowity współudział dla utrzymania ścisłego stosunku przyjaźni pomiędzy obu krajami. Francja i Polska mają identyczne interesy co do konsolidacji pokoju i ich przymierze stanowi pod tym względem cenną gwarancję bezpieczeństwa. Wybitny współudział osobisty Waszej Ekscelencji w tem dziele jest najlepszą gwarancją współpracy. Podp.: Herriot. (Pat.)

—oxo—

Zerwanie rokowań anglo-sowieckich.

Londyn, 5 seirpnia. Wczoraj w godzinach popołudniowych rozpoczęło się plenarne posiedzenie konferencji angielsko-sowieckiej. Obrady trwały bez przerwy do godz. 7 rano i zakończyły się całkowitem fiaskiem konferencji. Natychmiast po zakończeniu konferencji ogłoszono oficjalny komunikat, w którym rząd podaje do wiadomości, że delegacja sowiecka nie przyjęła art. 14 projektu traktatu anglo-sowieckiego, a ponieważ artykuł ten jest podstawą traktatu, gdyż obowiązuje rząd sowiecki do zaspokojenia pretensji obywateli angielskich drogę rekompensat i koncesji, przedstawiciele obu stron nie mogli dojść do porozumienia. W rezultacie rokowania zostały zerwane, wobec czego traktat nie zostanie podpisany. (Pat.)

—oo—

RADICZ MA POROZUMIEĆ SIĘ Z HERRIOTEM.

Białogród, 5 sierpnia. Wiceprezes partji Radicza dr. Macek oświadczył sprawozdawcy dziennika „Politika“, że Stefan Radicz ma zamiar przed powrotem do kraju udać się do Paryża, by porozumieć się, jak się wyraził dr. Macek ze swoim osobistym przyjacielem Herriotem, co zdaniem polityka chorwackiego będzie miało wielkie znaczenie dla ogólnej sytuacji Jugosławji. (Pat.)

—o—

Znamię czasu.

DUCH DEMOKRACJI I TOLERANCJI ZWYCIĘŻYŁ I W JUGOSŁAWJI.

Jeden po drugim schodzą z widowni mężowie stanu z okresu wojny. Ojcowie zwycięstw i pokoju, ludzie niejednokrotnie wielkich zasług i energji, schodzą z areny politycznego działania. Po Lloyd George'u, Wilsonie, Clemenceau — nie mówiąc już o kierujących jednostkach w pańswach pobitych — ostatni z rzędu „mężów wojny“, starzec Mikołaj Pasicz, długoletni premjer, jugosłowiański — zeszedł z fotelu prezydenta do ław opozycji. Jest w tem symbol ducha czasu, który odrzuca stare narzędzia; poszukuje nowych.

Pasicz, starzec z tołstojowską brodą, człowiek żelaznej, niezłomnej, despotycznej woli, zrazu dla Serbji, później dla połączonej Jugosławji, położył ogromne zasługi. Szef potężnego stronnictwa serbskich radykałów, które po zamordowaniu króla Aleksandra Obrenowicza i Dragi, doszło do władzy, wróg śmiertelny Austrji, przyjaciel Rosji, przygotował Serbję do wojny, podtrzymał jej ducha w najcięższych chwilach, gdy niedobitki armji z zajętego królestwa przewiezione zostały na Korfu, stworzył grunt pod zjednoczoną Jugosławję. Nie zdołał jej jednak urządzić. Człowiek wojny i walki, nie umiał zorganizować pokoju. Ręka jego była zbyt twardą a oko przyzwyczajone do tropienia nieprzyjaciół. Jak każdy prawie człowiek, a tem bardziej człowiek zasłużony a stary, nie zrozumiał, że pora jego minęła, że czas przenieść się — do historji. Klęska musiała być dla niego bardzo bolesna, a i krzywdy równie głębokie i tragiczne jak to, którego doznał Jerzy Clemenceau gdy przy wyborach na prezydenta Republiki jego, ojca ojczyzny, zwyciężył gładki i uprzejmy Paweł Deschanel.

Pasicz chciał rządzić siłą. Stronnictwo radykalne, jego partja, było stronnictwem centralistycznem, ugruntować chciało przewagę Serbów nad Chorwatami i Słoweńcami. Taką też była konstytucja, którą wespół z demokratami dali w r. 1922 królestwu S. H. H.

Nic dziwnego, że Słoweńcy, Chorwaci, Muzułmanie bośniaccy, uprawiać poczęli gwałtowną opozycję, że republikańska, prawie że separatystyczna partja chłopska Radicza, opanowała całą Chorwację, zdobyła tam wszystkie prawie mandaty do belgradzkiej skupczyny, w której obradach — dla zaznaczenia swego protestu — nie brała zgoła udziału, odwołując się do opinji Europy. Aż w końcu przywódca jej, Stefan Radicz, opuścił ojczyznę, udał się na obczyznę szukać pomocy przeciw Serbom, a w podróży tej, nieuwieńczonej zresztą powodzeniem, zawadził wreszcie on, przedstawiciel pobożnych, katolickich chłopów chorwackich — o Moskwę.

Pod wpływem podkopanej i zagrożonej w ten sposób jedności jugosłowiańskiej, demokraci coraz bardziej odsuwać się poczęli od centralizmu, zawarli blok opozycyjny ze Słoweńcami i Muzułmanami, nakłonili radiczowców, by wzięli udział w obradach skupczyny. Z tą chwilą rząd Pasicza utracił większość i zaczęło się długotrwałe przesilenie, gdyż walki portyjne w Jugosławji są bardzo namiętne.

Pasiczowi, do którego król znów się zwrócił, nie udało się utworzyć rządu. Podobnie rozbiła się koncepcja gabinetu koncentracyjnego, którą chciał przeprowadzić pojednawczy prezydent skupczyny, radykał Ljuba Jowanowicz. Pasicz zaproponował rozwiązanie parlamentu, król, dbając o utrzymanie ponadpartyjnego swego autorytetu, nie chcąc narażać kraju na wstrząśnienie wyborcze, odrzucił tę propozycję. Z tą chwilą rola radykałów i Pasicza była skończona mimo, że współdziałała z nim secesja z partji demokratycznej pod przywództwem posła Swetozara Pribiczewicza.

Do steru przyszedł rząd bloku opozycyjnego z premierem Lubą Dawidowiczem, prezesem demokratów. Programem jego jest: decentralizacja w ramach jedności państwowej, pojednanie i zbliżenie wzajemne trzech narodów w S. H. S., reformy wewnętrzne, nawiązanie kontaktu bliższego z Mac Donaldem i Herriotem, z demokracją zachodu.

Szereg zwycięstw demokracji światowej pomnożył się o jedną ważną pozycję: o Jugosławję.

W. J.

Głos sumienia i prawdy.

Piłsudski we Lwowie. — Entuzjastyczne przyjęcie.

(m) Lotem błyskawicy rozbiegła się onegdaj po mieście radosna wieść, że marszałek Piłsudski zawita do Lwowa na parę godzin. Choć tak krótki czas pozostał na przysposobienie przyjęcia drogiego i dostojnego gościa przez społeczeństwo, nie mogło powitanie wypaść piękniej, serdeczniej i milej, niż odbyło się wczoraj.

To samorzutne, gorące, bez poprzedniego zorganizowania uczczenia Komendanta Legionów powiedziało mu więcej, niż wyrazić mogły tryumfalne bramy, szpalery i długo obmyślana uroczystość: powiedziało mu, że idzie za nim serce nietylko związanych z Naczelnikiem wspomnieniami Strzelców i Legionistów, ale i serce szerokich mas ludności, które pamiętają, co zawdzięcza Polska Twórcy i Wodzów i swego żołnierza i jak umieją, niosą mu miłość i hołd. Hołd nie stanowisku, ani urzędowi, ale rzeczywistej zasłudze, hołd niewymuszony, ani zorganizowany, ale taki, jaki się składa z woli i uczucia.

I dziwna rzecz — miało się zupełnie złudzenie, że przybył nie „prywatny obywatel“, jakim obecnie mianuje sie Piłsudski, (nie symboliczny, tylko Wódz armji), ale jakoby urzędowy reprezentant władzy i posłuch wzbudzający, czynny dowódca.

NA DWORCU KOLEJOWYM.

Dojazd do dworca głównego zaludnił się już o godz. 6 wiecz. gęstym tłumem Na peronie stanęła kompania honorowa piechoty z orkiestrą 19 pp., gremjalnie zebrali się Strzelcy i Legioniści z sztandarem w karnie uszykowanych szeregach, oraz kolejarze. W gronie delegacji, które pospieszyły na powitanie, zjawili się: dow. O. K. gen. Malczewski, gen. Romer, pułk. Haudek i liczna delegacja oficerów-Legionistów, prez. miasta Neuman, wiceprez. Obirek, prez. dyr. kol. Barwicz, zast. prez. dyr. poczt Tournelle, poseł Śliwiński, wiceprez. Syndykatu dziennikarzy polsk. Rolle, weterani powstania 1863 r. oraz przedstawiciele stowarzyszeń, urzędów i instytucji.

Punktualnie o godz. 7.5 wjechał pociąg na peron, przy dźwiękach hymnu narodowego i ukazała się oczekiwana postać w siwym mundurze, przy szabli, w okrągłej maciejówce, Marszałek Piłsudski wysiadł z wagonu w towarzystwie przybyłych z nim pułk. Sławka i maj. Stamirowskiego i wysłuchał raportu gen. Romera i gen. Malczewskiego, oraz krótkich powitalnych przemówień prez. Neumana i prezesa Związku Legionistów kap. Schmala. Raport Legionistów złożył Komendantowi pułk. Baczyński. Wojsko sprezentowało broń, pokłonił się sztandar Legionistów.

Gdy przebrzmiały dźwięki hymnu narodowego, ozwała się prześliczna kantata chóru kolejarzy, specjalnie napisana na powitanie Marszałka.

Piłsudski przeszedł z peronu do sali recepcyjnej, gdzie wręczył mu bukiet mały synek Legionisty. Liczne zebrane panie ofiarowały również Naczelnikowi mnóstwo wiązanek kwiatów o barwach narodowych, jedna z nich zaś piękną, własnoręcznie wykonaną pamiątkę.

W DRODZE DO MIASTA.

Gdy przed dworcem pojawiła się postać Marszałka, odegrała hymn państwowy orkiestra kolejarzy i hołd oddał oddział straży pożarnej. Tłumy, które zaległy cały plac przed dworcem, szalały z entuzjazmu. Wśród szpalerów publiczności, wznoszącej żywiołowe okrzyki na cześć Wodza, przejechał Piłsudski powozem w towarzystwie gen. Romera, ulicami Sapiehy, Kopernika i placem Marjackim i przybył do hotelu George'a. Tu liczne rzesze oczekiwały już na ulicach przybycia gościa i powitały go gromkimi okrzykami.

W HOTELU GEORGE'A.

Marszałka powitał w westybulu chór Legionistów pod batutą p. Apfla śpiewem „Niech żyje!“, a panie deszczem kwiatów. Tłumy na ulicy stały wytrwale na stanowisku, burzliwymi oklaskami i okrzykami wyrażając pragnienie ujrzenia Naczelnika. Burza radości wzmogła się, skoro na balkonie zjawił się Piłsudski i ukłonem dziękował za powitanie. Mimo to rzesze ludności pozostały u bramy hotelu aż do chwili odjazdu Marszałka.

OBIAD NA CZEŚĆ MARSZAŁKA.

O godz. 8 odbył się w hotelu George'a obiad na cześć Marszałka przy licznym udziale przedstawicieli władz i społeczeństwa. Piękne i ważkie treścią przemówienie wygłosił **prof. dr. Stanisław Zakrzewski**. Zgodnie z prawdą, zadokumentowaną choćby tem ostatniem przyjęciem, zaznaczył, że postać Marszałka Piłsudskiego rośnie w oczach że wzmaga się jej urok i siła. Około Marszałka Piłsudskiego gromadzi się potężniejący coraz bardziej obóz, który reprezentuje sumienie, prawdę i patrjotyczny czyn w narodzie. Wśród grzmiących oklasków wyraził prof. Zakrzewski nadzieję, że Marszałek Piłsudski wnet oficjalnie przywrócony będzie czynnej służbie państwowej. (W miłym, ożywionym nastroju, wśród dźwięków orkiestry wojskowej i chóru legjonowego pod kierownictwem dyr. Apfla trwał obiad do godz. 10. O tej porze — wśród owacyjnych okrzyków publiczności, odprowadzony przez liczne grono tych, którzy przybyli Go uczcić, udał się Piłsudski na dworzec by w myśl programu wyjechać do Ostrowa. (Wpływ, znaczenie, popularność Piłsudskiego w społeczeństwie ustawicznie rosną, dowodząc jak wielkie ma On znaczenie nietylko na kartach rozegranych dziejów, lecz całej obecnej żywej, rozgrywającej się współczesności — oto konkluzja tej chwili.

W hotelu złożył Piłsudskiemu wizytę wojewoda Zimny.

ODJAZD KOMENDANTA.

Na pierwszy tor nadjeżdża lokomotywa z wozem Komendanta, w międzyczasie przybranym kwiatami, chór Legionistów dyrygowany przez niestrudzonego obyw. Apfla żegna Wodza strofami „pierwszej brygady“. Z okien wagonu wychyla się kochana postać i rozdziela na lewo i prawo uściski dłoni. Wóz przesuwają na tor piąty, do pociągu odchodzącego do Zdołbunowa. Legońska wiara w mig się orjentuje i przeskakuje tory, kilka minut przed przyjazdem nań oczekuje, by zaśpiewać „drogiemu wodzowi“ jak bywało „na wojence ładnie“, jak to „pierwsza baterja w Przegorzałach stoi“ by „balem u weteranów przypomnieć się we Lwowie“ jest żegnany. I długo w ślad w będącym w ruchu pociągiem biegły okrzyki „niech żyje nam“ i bieżała pieśń „pójdziem z tobą na zwycięstwo poprzez krew i znój hej, hej, Komendancie, miły wodzu mój“.

Napad na Stołpce.

Akcja rządu polskiego.

Warszawa. Wczoraj min. spr. zagr. Skrzyński wręczył posłowi sowieckiemu w Warszawie notę w sprawie napadu bandy na Stołpce. Równocześnie, członkowie komitetu politycznego Rady Min. udali się po odbytej naradzie do gen. Sikorskiego, gdzie rozpatrywano dalszy plan działania w związku z napadem. (AW.)

Warszawa. Min. Hübner oświadczył że napad na Stołpce zorganizowany został według wszelkich zasad sztuki wojskowej. Zarządzenia rządu na kresach i działalność gen. Śmigłego spowodowały, iż w województwach wschodnich przestały się uwijać bandy lokalne. Pojawienie się band nowych o charakterze dywersyjnym nakazuje wszczęcie akcji wojskowej, gdyż tam gdzie wrachubę wchodzą oddziały militarnie zorganizowane tam kończy swą rolę policja a zaczyna ją wojsko. W Stołpcach objęła akcję IX. bryg. jazdy. (AW.)

— Warszawa. Min. spraw wewn. delegował do Stołpców głównego inspektora policji państw. Gallego.

Warszawa. „Kurj Polski“ zapowiada ukazanie się urzędowego komunikatu o stanowisku rządu i środkach jakie zostały poczynione celem likwidacji napadu. (AW.)

—o—

SEKRETARZ STANU HUGHES WRACA DO AMERYKI.

Berlin, 5 sierpnia. Sekretarz stanu Hughes opuścił wczoraj wieczór Berlin. Hughes udał się do Bremy, skąd odjeżdża niezwłocznie do Ameryki. (Pat.)

Cień w świetle.

† Józef Conrad Korzeniowski.

Zmarł pisarz o światowej sławie, jeden z największych dziś w Anglji dar Polski dla brytyjskiego imperjum, Józef Conrad Korzeniowski.

Młody, 19-letni chłopiec, Polak, wyruszył w świat. Tułał się po wszystkich morzach, walczył z żywiołami, poznawał ludzi i kraje, wchłaniał świat, rozszerzał i zgłębiał własne wnętrze. Osiadł później w Anglji. I wtedy całe bogactwo życia na skrzydłach wspomnienia, w promieniach fantazji, poddane refleksji i analizie, przesunęło się przed oczyma jego ducha. Powstało nowe, odrębne życie, pociągające wewnętrznym egzotyzmem w kreśleniu zewnętrznej egzotyczności. Aljaż kilku środowisk: pamiętający o ojczyźnie emigrant, naturalizowany Anglik, podróżnik zwiedzający dalekie kraje materji i ducha, w żadnym nie mieszczący się bez reszty, poza wszystkie wybiegający tęsknota, zamyśleniem, zapatrzeniem. To piętno indywidualne w pozornie objektywnem kreśleniu ludzi i środowisk, daje tę romantyczną pełnię, która zawsze jest niedosytem, tęsknota, dążeniem dalej, problematyką, myślą o tem, co jest niezgłębione, nieskończone.

Conrad Korzeniowski nie może powiedzieć: jestem u siebie w domu. Zadziwiają go i trwożą niespodziane, niezbadane obszary własnego ducha. To samo pociąga go w ludziach, krajach, żywiole. Wśród światła południowego pociąga go cień, który jest mu pokrewny. I w blasku widzi kryjący się, zbliżający mrok. Nie jest nigdy w bezpiecznym, jasnym środku świata: znajduje się na mrocznej, tajemniczej, niebezpiecznej jego krawędzi. Przedstawia ludzi, żyjących na krawędzi: Almayera, ginącego na dalekiem Borneo, nierozumiejącego żony swej, Malajki i córki swej z mieszanego małżeństwa, wschodnich, rosyjskich spiskowców kreśli przez karykaturalny pryzmat oczu „zachodu“, opisuje ludzi, tragicznie wytrąconych z kolei przeznaczonego dla nich życia: „szpiega“, „anarchistę“. W jasność zachodniego życia wkrada się cień polskiej tęsknoty, problematyzującej dostojewszczyzny.

Tajemniczość niewypowiedzianych, nieogarnionych stosunków ludzi między sobą, myśli ludzi o sobie przedstawia w „Murzynie z załogi Narcyza“.

Nietylko ludzie, ale i przedmioty — jak okręt — mają swoją nieogarnioną, tajemniczą duszę. I żywioł morza, dalekie kraje — zawsze są dalą, nigdy domem; zawsze zagadka, nigdy rozwiązaniem; zawsze niebezpiecznym dziwem, nigdy uspokojeniem.

Dwaj wielcy pisarze współcześni angielscy: rodowity Anglik Rudyard Kipling i Polak, który w Anglji znalazł drugą ojczyznę, Józef Conrad Korzeniowski, są antytezami. Kipling, mocno i zwycięsko stanął w środku swego świata, którego jest jasnym, plastycznym epikiem. Conrad stoi na pograniczu, widzi cień wsiąkający w światło, liryczna tęsknota wyrywa go i unosi poza wszelkie granice, ponad wszelkie dokonania. Każda dziedzina, którą poznaje i opisuje, ma dla niego czar pierwszości, urok obcości, zagadkę egzotyzmu. I w tym zawsze na pół obcym świecie on sam czuje się i wydaje nawpół obcym, pociągającym melancholją, tęsknotą, kuszącym czarem nierozwiązanej zagadki.

Włodzimierz Jampolski.

KONDOLENCJA RZĄDU POLSKIEGO.

Warszawa, 5 sierpnia. Poseł Skirmunt otrzymał polecenie złożenia kondolencji rodzinie Conrada-Korzeniowskiego. (AW.)

—oxo—

Dlaczego werdykt przysięgłych był uwalniający?

Na marginesie procesu krakowskiego.

(Od naszego korespondenta.)

Kraków, 2 lipca.

Werdykt sędziów przysięgłych w procesie o wypadki listopadowe powitała prasa tak zwana „narodowa“ okrzykiem: **„Hańba!“ — „Uwolniono morderców!“**

I zrodzićby się mogły podejrzenia, że ława przysięgłych uwolniła rzeczywiście morderców i rewoltantów od winy, nie uznała straszliwej tragedji, jaka rozegrała się w dniu 6 listopada ub. roku na ulicach Krakowa, a może nawet ją pochwaliła..

Nie! — po stokroć razy nie! **Są to tylko wymysły fanatycznych umysłów**, obrzucających obelgami tych wszystkich, którzy nie idą na rękę ich interesom partyjnym czy osobistym.

Weźmyż bowiem pod uwagę, kto zasiadł na ławie oskarżonych? **Czy był choć jeden, przeciw któremu były dowody, lub choćby uzasadnione przypuszczenia, że strzelał i mordował. Nie! — nie było ani jednego.**

Na czem natomiast opierało się oskarżenie? Oto na tem, że p. X lub Y widział kogoś o tej lub o tej godzinie z karabinem w ręku, lub że słyszał, że ten lub ów tak się wyrażał, czy zachęcał do zajść.

A konkretnie: Na czem oparło się (na przykład) oskarżenie przeciwko Chrzanówkowi, z którego zrobiono „podżegacza?“ — Oto na tem, że kolega jego (nawiasem mówiąc jego „wróg“) słyszał, że Chrzanówek biegł ku robotnikom i wołał: „Towarzysze! wojsko rozbrojone, chodźcie!“

Albo „podżegaczka“ Firecka: oto oskarżenie, iż wołała do policjantów: „Przyszli do nas strzelać! Powiesić psubr...“ I oto cała wina.

A „przywódcy rewolucji“: Oto obwiniony akademik Rejman, który popołudniu po ustaleniu rozgraniczenia między wojskiem a robotnikami, organizował robotniczą straż bezpieczeństwa. — I w tem jego „**wina!**“ — Lub osk. Zając, który przeprowadził oblęganych przez tłum policjantów do domu robotniczego, aby ich uchronić przed samosądem mas... Czy inni?

Czy był choć jeden, któremu można było powiedzieć: „ty strzelałeś..! ty zabiłeś...! Ani jednego!

Na podstawie anonimowych doniesień, na podstawie wyzyskiwanych zeznań przeprowadzono aresztowanie tych, którzy jawnie działali w d. 6 listopada, jawnie, gdyż nie obawiali się tego, co robią, nie było to bowiem zbrodnią! Jedyną ich winą było to, że byli na ulicy, lub że mieli w ręku odebrany przez kogoś żołnierzom karabin. Nic więcej! A nawet i te szczegóły cofali na rozprawie niektórzy świadkowie, którzy zanadto zagalopowali się w swych „fantazjach“ w śledztwie.

I takich „zbrodniarzy“ dostawiono na salę sądową!

Albo wersje o „przygotowaniu zamachu przez P. P. S.“. Na czem oparto to oskarżenie? Oto na tem, iż jakaś uczenica idąc dnia 6 listopada na ulicy, słyszała jak dwaj robotnicy szeptali między sobą: „Nie trzeba się pokazywać na ulicy, kto wie, co na wczorajszem zgromadzeniu uchwalono...“ Podobne słowa słyszała jakaś nauczycielka. I... oskarżenie gotowe!

A przywódcy PPS: oto b. poseł Klemensiewicz obwiniony jest o to, że interwenjował u rozmaitych oddziałów wojskowych, aby zaprzestano ognia, i że kazał policjantów, którzy oblęgani byli przez tłum, w ich własnym interesie rozbroić i sprowadzić do domu robotniczego. Że nie zachowywał się po „wersalsku“ — trudno — w takiej sytuacji nie zważa się na formy. Tu chodziło o życie ludzi..

Wina innych jest podobna.

I gdzież mordercy? Którzy? Wskażcie!!!

I mając takie dowody, czy sędziowie mogli wedle własnego sumienia wydać werdykt zasądzający? — Czy mogli kogoś skazać na 10—20 lat więzienia? Sumienie im na to pozwolić nie mogło!

Zbrodnia była wielką i nie ma chyba ani jednego Polaka, któryby jej nie potępił, i nie żądał kary, i to ciężkiej kary na tych, którzy zabili.

Lecz gdzież ci zabójcy?...

Nie było ich na sali sądowej, ani jeden fakt nie pozwolił twierdzić, iż jest nim któryś z oskarzonych...

I za to ich skarać?!

Gdzie był najmniejszy dowód, że któryś z oskarzonych przekroczył granice, tam sędziowie nie zawahali się powiedzieć: „Tak!“ Było ich 6-ciu, którzy przywłaszczyli sobie rzeczy wojskowe i **zostali uznani winnymi i skazani...**

Ale skazać innych jedynie dlatego, że tego domaga się czyjś interes, tego nie mogli uczynić sędziowie przysięgli. **Sumienie było ich władzą i nie pozwoliło im!**

Były może u niektórych oskarzonych drobne **przewinienia**, jak u Pietrzyka, który na furze przejechał przez kordon policji, lub u Redlicha, który podniósł szablę, przyłączył się do bojowców i szedł obok nich. **Ale to nie zbrodnia buntu i rozruchu** — to przewinienie bez złej woli i za to nie można odsyłać ich na większą część życia do więzienia...

Jeżeli można więc rzec „Hańba!“ — to w inną stronę. W stronę tych, którzy prowadzili śledztwo i takich „zbrodniarzy“ i takich dowodów dostarczyli ocenie i karze sądu, którzy oskarżenie swe oparli na takich świadkach, których za kłamstwo i fałszywe zeznania musiano na sali sądowej aresztować!

A potem „hańba“ w stronę tych, którzy nie mając innych argumentów — chcieli z rozprawy zrobić proces polityczny i na pierwszem miejscu oskarżenia umieścili dr. Drobnera (mimo, że jego przewinienia były najmniejsze) chcąc w ten sposób nadać całości pewną markę i tendencję.

A więc cicho z okrzykami „hańba“. Krzywdzącego wyroku w interesie demagogji partyjnej nie można było wydać, a nie mogli tego uczynić przysięgli.

Uczynili przysięgli, co im kazało sumienie **człowieka**, i wskazali, gdzie i komu okrzyk „Hańba! — Morderca“ rzucić.

W. Leediger.

Strajk na G. Śląsku.

Wiedeń 5 sierpnia. „Neues Wiener Abendbl.“ zamieszcza korespondencję z Warszawy o sytuacji strajkowej na G. Śląsku. Artykuł podnosi, jeżeli obecna sytuacja strajkowa potrwa czas dłuższy, to doprowadzi do katastrofy gospodarczej, która zniszczyć może owoce sanacji. Autor artykułu zwraca uwagę, że rozporządzenie o przedłużeniu dnia pracy wydał znany jako przyjaciel robotników, min. Darowski, na podstawie porozumienia się z robotnikami w Warszawie dnia 1-go lipca br. Tymczasem sytuacja opanowana została przez elementy komunistyczne, które nie brały udziału w konferencjach. W dalszym ciągu artykuł czyni odpowiedzialnym polską politykę za to, że G. Śląsk wciąż jeszcze jest silniej związany gospodarczo z Niemcami niż z Polską, wskutek czego warunki pracy są bardziej przystosowane do warunków niemieckich na drugiej części G. Śląska, gdzie wynagrodzenie jest znacznie niższe. Polsce grozi wielkie niebezpieczństwo o ile porozumienie w sprawie regulacji płac robotniczych nie dojdzie skutku. (AW.)

149.000 BEZROBOTNYCH W POLSCE.

Warszawa 5 sierpnia. Według danych dostarczonych przez Urząd pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych wynosi obecnie w Polsce 149.000 osób. W porównaniu z innymi państwami, które przechodziły przesilenie gospodarcza-finansowe, liczba ta jest stosunkowo mała. (AW.)

KOMUNIŚCI SKRACHOWALI W Z. DĄBROWSKIEM.

Warszawa, 5 sierpnia. Proklamowany przez komunistów straik w Zagłębiu Dąbrowskiem zakończył się niepowodzeniem, nawet w wielu przedsiębiorstach, które komuniści uważali za swój teren. 90 procent robotników wypowiedziało się przeciw strajkowi, nie ufając obietnicom bolszewickim, rozumiejąc do jakich rozmiarów klęski doprowadziłoby robotników rozszerzenie strajku. W Katowicach część obotników powróciła do pracy na dawnych warunkach. Spokój nigdzie nie został zakłócony. (Pat.)

WALUTY EUROPEJSKIE IDĄ W GÓRĘ.

Berlin, 5 sierpnia. Według doniesień z N. Jorku giełda tamtejsza wykazuje bardzo optymistyczny nastrój w związku ze sprawami europejskimi. Wszystkie dewizy europejskie poszły od kilku dni w górę, popyt zaś na nie jest bardzo silny. Panuje powszechne przekonanie, że pożyczka niemiecka zostanie rozpisana z początkiem września. Syndykat bankierów amerykańskich ma wkrótce powziąć uchwałę co do szczegółów akcji subskrypcyjnej. W realizacji pożyczki niemieckiej wezmą udział prawdopodobnie wszystkie wielkie banki amerykańskie. (Pat.)

Jak się Lwowian bierze na kawał?

WIEDEŃSKI HRABIA, KSIĄDZ SEIPEL I DOMOROŚLI MEGALOMANI.

Zastój w interesach paskarskich, jak i solidnych, doprowadza do rozpaczy tych, którym sie dotąd dobrze powodziło. Pole do popisu jest obecnie tylko dla ludzi genialnych. Prawdziwym gieniuszem jest jakiś wiedeński hrabia, który od pewnego czasu krąży po Lwowie i robi wyśmienite interesy.

Przychodzi on do zacnego obywatela, dajmy na to do Walerego Kądziołka, który od lat dwudziestu trudni się skromnym ale wcale rentownym procederem płukania i suszenia bydlęcych flaków, i oświadcza mu, że z polecenia księdza Seipla zbiera wizerunki i żywoty wszystkich zacnych ludzi, którzy uczciwą pracą zasłużyli się społeczeństwu i prosi w imieniu swego patrona o pozwolenie na umieszczenie portretu w wydawnictwie, które ukaże się we Wiedniu w dziesięciu tomach oprawnych w bydlęcą skórę. Zazwyczaj interlokutor traci mowę, godzi się na wszystko i nie mogąc się zrozumieć podpisuje zamówienie na dziesięć tomów zasłużonych ludzi, które będą pamiątką dla przyszłych pokoleń. Czasem osobnik w ten sposób zaszczycony mimo naturalnego rozrzewnienia z powodu uznania ludzi obcych dla jego wartości — jąkając się wyraża wątpliwość czy godnym jest tak wielkiego zaszczytu. Wtedy pan hrabia oświadcza, że jeżeli we Wiedniu pomieszczono go na liście wybranych, to niewątpliwie jest człowiekiem godnym wyróżnienia.

Wiemy, że byli i tacy, co się skromnie od proponowanego zaszczytu uchylili. Każdemu z nich powiedział pan hrabia, że są jedynymi, którzy nie mają zrozumienia dla tej szczytnej imprezy, w której o miejsce daremnie zabiegali tacy ludzie jak Castiglioni, Bosel i inni, chcąc płacić olbrzymie sumy.

Lista Lwowian, którzy przyjęli zaprosiny jest wcale pokaźna. Są tam wszelakiego gatunku ludzie — są świeżo na chrystjanizm nawróceni izraelici — są antysemici — są nader wrogo obecnie do Austrji usposobieni Nadpolacy, którzy chętnie zapominają o z trudem wyżebranych niedawno orderach wiedeńskich — są wreszcie wszyscy ci, co książki polskiej nigdy w życiu nie kupili, lecz chętnie płacą za dziesięć tomów autoreklamy.

Kupiec jeżeli chce mieć powodzenie — musi być dobrym psychologiem i umieć wyzyskiwać słabostki ludzkie.

Niemniej jednak księgi owe (jeśli się ukażą) będą ogromnie cennym dokumentem i Lwowianie pękać będą ze śmiechu, dowiadując się o różnych domorosłych wielkościach, którzy sami pisali sobie biografję za cenę — dziesięciu tomów.

ws.

Jugosławia chce zacieśnić stosunek do Polski.

Belgrad 5 sierpnia. Polski chargé d'affaires Komarnicki złożył wczoraj wizytę prezesowi gabinetu ministrów Królestwa S. H. S. p. Dawidowiczowi, który przyjął bardzo serdecznie przedstawiciela Polski. Premier Dawidowicz oświadczył, że w tych dniach odbędzie konferencję z marszałkiem Sejmu polskiego w sprawie zaproszenia Sejmu w odwiedziny do Jugosławji.

Następnie chargé d'affaires Komarnicki złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych Marynkowiczowi, który oświadczył, iż starać się będzie aby stosunki z Polską były nietylko serdeczne i przyjacielskie, ale braterskie. (AW.)

—oxo—

Pierwsze rokowania z Niemcami.

POWITANIE DELEGACJI NIEMIECKIEJ.

Landyn 5 sierpnia. Delegacja niemiecka, która przybyła dziś do Londynu przed godz. 9 rano, została powitaną na dworcu przez przedstawicieli urzędu zagranicznego oraz członków ambasady niemieckiej, poczem udała się do hotelu Ritz, gdzie zamieszkała. (Pat.)

NIEMCY OBIECUJĄ WYPEŁNIĆ WSZYSTKO.

Londyn 5 sierpnia. Dzisiejsze plenarne posiedzenie konferencji rozpoczęło się w południe. — Ogłaszając posiedzenie za otwarte, Mac Donald powitał delegację niemiecką, przybyłą na posiedzenie i oświadczył: Zebraliśmy się tutaj, aby wprowadzić w życie plan Davesa. **Jedynem zadaniem tej konferencji jest omówienie wszystkich kwestji odnoszących się do sprawozdania rzeczoznawców.**

W odpowiedzi kanclerz **Marx** podziękował premjerowi angielskiemu i szefom innych rządów i delegacji sojuszniczych za przyjazne słowa powitalne. Dalej oświadczył, że **zadanie, jakie czeka delegację niemiecką jest poważne, jednakże delegacja ożywiona jest duchem pojednawczym i dobrej woli** i pragnie zadanie doprowadzić do pomyślnego zakończenia. Kanclerz przypomniał swoje oświadczenie, że **raport rzeczoznawców zawiera możliwe do przyjęcia podstawy dla uregulowania zagadnienia odszkodowań.** Delegacja niemiecka pragnie szczerze współpracować w celu utrwalenia pokoju w Europie i decyzje przyjęte rząd niemiecki wypełni z całą sumiennością. (Pat.)

Londyn, 5 sierpnia. „Daily Telegraph" donosi, że komisja złożona z 6 prawników przyjęła następujące postanowienia w sprawie interpretacji układów, które mają być zawarte w Londynie w związku z planem Davesa. Układy komisji reparacyjnej z rządem niemieckim mają być interpretowane przez sąd rozjemczy, do którego komisja reparacyjna i rząd niemiecki wysyłają po jednym przedstawicielu. Jeżeli między sędziami nie dojdzie do porozumienia, prezesa sądu rozjemczego wyznacza prezes międzynarodowego trybunału sprawiedliwości w Hadze. W sprawie układu między rządami sprzymierzonymi a rządem niemieckim, prezes międzynarodowego trybunału ma zamianować jedynego sędziego rozjemczego. Komisja prawnicza postanowiła dalej, że prezes między narodowego trybunału sprawiedliwości upoważniony jest do interpretowania trzech pierwszych paragrafów sprawozdania pierwszej komisji, podczas gdy rządom sprzymierzonym przysługuje prawo interpretowania 4-go paragrafu sprawozdania. a w ten sposób paragraf 18 dodatkowego układu do traktatu wersalskiego. „Daily Telegraph" podaje dalej, że punkty co do których wyłoniła sie różnica zdań, mają być rozstrzygnięte przez t. zw. konferencję czternastu. (Pat.)

Londyn 5 sierpnia. Słychać, że po przybyciu delegacji niemieckiej, zamierzone jest odbycie całego szeregu nieoficjalnych posiedzeń. W kołach koalicyjnych wyrażają życzenie zakończenia konferencji z końcem tygodnia. (Pat.)

CZY BUTA NIEMIECKA WYJDZIE NIEMCOM NA DOBRE?

Berlin, 5 sierpnia. Według tutejszych pogłosek delegacja niemiecka w Londynie postawi następujące żądania: uwolnienie wszystkich więźniów skazanych na terytorjach okupowanych, **natychmiastowe wojskowe opróżnienie Zagłębia Ruhry i zrzeczenia się ze strony sprzymierzonych wszelkich aktów indywidualnych poszczególnych państw sojuszniczych wobec Niemiec.** (Pat.)

SAMODZIELNA POLITYKA ANGLJI.

Paryż, 5 sierpnia W wiązku z interpelacjami na wczorajszem posiedzeniu angielskiej Izby gmin donosi agencja Havasa o odpowiedziach premiera angielsk. na wystosowane zapytania: Rządy sojusznicze, powiedział Mac Donald będą mogły stosować **swoją własną politykę, skoro nie osiągną między sobą porozumienia.** Zastosowanie jednak sankcji przez rządy nie będzie prawdopodobnie wprowadzone w czyn ze zbytnim pośpiechem. — Dalej na zapytanie L. Georgea — Francja ma prawo na zasadzie traktatu wersalskiego podjąć wobec Niemiec samodzielną akcję, czy też przeciwnie premier podziela pogląd poprzedniego gabinetu angielskiego, że **Francja nie ma prawa do takiej akcji bez zgody innych sprzymierzeńców,** oświadczył Mac Donald, że **tezę angielską uważa za słuszną** i że traktat wersalski w żadnym razie nie upoważnia do akcji indywidualnej. Następnie dodał Mac Donald, że prognałby, aby **zasada arbitrażu** była stosowana również w **zakresie interpretacji traktatu wersalskiego** tak, aby kwestje sporne mogły być oddane do zaopinjowania naprzykład **trybunału międzynarodowego w Hadze.** Wreszcie przypomniał Mac Donald, że w myśl idei i zasad planu Davesa Niemcy są jedyną stroną odpowiedzialną. (Pat.)

—o—

Zatarg w przemyśle bielskim.

Bielsk 5 sierpnia. W czasie przesilenia w Łodzi, fabryki bielskie pracowały przez sześć dni w tygodniu. Obecnie wskutek braku gotówki, fabrykanci zaproponowali robotnikom regulowanie wypłat w połowie w gotówce a w połowie towarem. Gdy robotnicy odrzucili te propozycje, fabrykanci zagrozili zdemontowaniem maszyn i wywiezieniem ich. Związki klasowe interweniowały w policji i uzyskały wstrzymanie wykonania tych gróźb do czasu rozstrzygnięcia sprawy przez władze wyższe. Posłowie socjalistyczni interweniowali w prezydjum Rady ministrów. (AW.)

GEN. RYDZ-ŚMIGŁY WYJECHAŁ DO STOŁPIEC.

Wilno, 5 sierpnia. Dzisiaj rano inspektor armji generał dywizji Rydz-Śmigły wyjechał wraz ze świtą samochodem do Stołpiec celem dokonania inspekcji. (Pat.)

—o—

Wiadomości telegraficzne.

Stołpce, miasteczko na które dokonała napadu banda dywersyjna z Rosji, leży na prawym brzegu Niemna. tuż nad granicą polsko-rosyjską w połowie drogi między Baranowiczami a Mińskiem. Początkami swymi nie sięga dalej poza wiek XVI. Tamtejszy kościół i klasztor Dominikanów fundowany był w r. 1623 przez kasztelana mińskiego, Aleks. Słuszkę. Obecnie miasteczko przedstawia się biednie. Wojna dotknęła je silnie. (AW.)

Rokowania w sprawie uregulowania czeskosłowackich wierzytelności w Polsce, prowadzone w Morawskiej Ostrawie doprowadziły do porozumienia, według którego wierzytelności czeskosłowackie za okres czasu od 1 marca 1919 do 28 sierpnia 1922 będą płatne w koronach czeskich według relacji do franka szwajcarskiego, w ratach miesięcznych następujących po sobie. Wierzyciele mają przedłożyć swoje pretensje w którejkolwiek z polskich Izb przemysłowo-handlowych do dnia 30 września 1924 r. (Pat.)

Rocznica.

Do byłych żołnierzy i przyjaciół 5 pp. Leg.

„Koledzy i towarzysze broni".

Podajemy do waszej wiadomości rezolucję, jaka zapadła w łonie oficerów i szeregowych 5 pułku w tem przekonaniu, że sprawa ta jest własną i drogą równie dla Was, b. żołnierzy pułku, jak i dla nas, żołnierzy obecnych.

W roku bieżącym przypada 10-ta rocznica istnienia 5-go pułku piechoty legjonów.

Okres ten — długi niewypowiedzianie, jeśli chodzi o przeprowadzoną pracę żołnierską; okres sięgający jeszcze ostatnich lat niewoli, tak brzemienny w wypadki dziejowe, w których my byliśmy już niepodlegli. Okres ten chcemy trwale uczcić znakiem widomym tak dla nas obecnych, jak i dalszych następców.

Do kogóż w pierwszym rzędzie zwracają się myśli nasze? Kogóż uczcić przyjdzie najpierw? Kto z pośród nas najgoręcej i najserdeczniej wykonał swą pracę aż do końca? Kto był wzorem poczynań żołnierskich na polach bitew, źródłem czynów i spełnianego obowiązku, motorem do dalszej ofiary dla niepodległości narodu.

To są Ci, radośni i młodzi, biegnący przez brózdy pól, którzy do okopów nieprzyjacielskich dojść nie zdołali... To są Ci najlepsi, których udziałem była śmierć na polu chwały, w których ziściła się owa rycerska, najpiękniejsza legenda tak smutna i radosna jednocześnie.

W dziesiątą rocznicę stanie w rejonie koszar pułkowych pomnik na cześć poległych piątaków. Ogłoszony konkurs dał szereg prac, z których wybrana zostanie najlepsza. Zbierana na ten cel kwota w szczupłych szeregach oficerów i podoficerów pułku stoi w stosunku niedostatecznym do poziomu wydatków. W tym też celu zwracamy się do wszystkich byłych i obecnych piątaków, oraz przyjaciół i sympatyków, aby zechcieli złożyć swoje datki na budowę pomnika.

Niech nikogo nie zbraknie w szeregu; cel wspólnie nam drogi, wspólnie ponieść chcemy ciężary.

Kwotę ofiarowaną prosimy składać pod adresem: 5 p. p. Leg. Wilno.

Za Komitet:

(—) Klaczyński Wacław

mjr. i zast. D-cy pułku.

* *

Komitet Obchodu X Rocznicy istnienia 5 pp. Leg. wydaje w dniu 18 grudnia r. b. jednodniówkę.

Niniejszym rozpisuje się konkurs na wiersz na temat „W dziesiątą rocznicę", obejmujący w przybliżeniu od 20 do 30 wierszy druku. Charakter utworu tego winien nosić znamię wiersza radosnego, tryumfalnej fanfary lub marsza.

Nagroda za uznany za najlepszy utwór w kwocie 100 złotych pol. Rękopisy zaopatrzone w obrane przez autora godło należy nadsyłać w dwóch kopertach (w wewnętrznej zaklejonej kopercie mieści się tylko nazwisko, imię i adres autora) pod adresem: Komitet Obchodu X. Rocznicy 5 pp. Leg. Wilno, koszary gen. Szeptyckiego — w terminie do dnia 30 września 1924 r.

Jury, które będzie kwalifikowało nadesłane utwory pozostaje pod przewodnictwem profesora Uniw. Stefana Batorego, Pigonia.

—o—

Rekord powolności poczty.

(Ze Lwowa do Lwowa 45 lat!)

Niedawno doniosły dzienniki o curiosum, jakie miało miejsce we Francji, gdzie list doszedł do rąk adresatki po 26 latach. Poczta jednak lwowska pozazdrościła widocznie rekordu i przeszukawszy dobrze swoje skrytki, znalazła listy o wiele starsze, które przetrwały spokojnie i Austrję i bunt ukraiński i walki i pożar na poczcie.

W tych dniach otrzymał znany w szerokich kołach naukowych i społecznych prof. Józef Jaegerman dwa listy, jeden włożony w drugi. Pierwszy z datą 11. XII. 1895, zawierał prośbę chłopa z Sądowej Wiszni o interwencję, której się oczywiście petent nigdy nie doczekał. Drugi — zawierał pismo Wydziału Krajowego z dnia 26. sierpnia 1879 r., w którym zawiadomiono urzędowo prof. Jaegermana o przyjęciu jego rezygnacji z profesury w szkole gospodarstwa lasowego, wyrażając mu równocześnie wysokie uznanie za dotychczasową pracę.

Prof. Jaegerman dziwił się przez 45 lat dlaczego jego rezygnacja, spowodowana znanym zatargiem z marszałkiem Zyblikiewiczem, nie została oficjalnie przyjęta do wiadomości. Obecnie tajemnica się wyjaśniła. List leżał cały czas na poczcie.

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicz. Politechniki Lwowsk.

z dnia 5 sierpnia 1924.

	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie powietrza	728·7 mm	729·8 mm	721·5 mm
Temperatura	+ 14·2° C	+ 19·2° C	+ 17·2° C
Kierunek wiatru	WNW	NW	cisza
Prędkość wiatru (w kilom. na godzinę)	11	14	—

Temperatura najwyższa + 20·4, najniższa + 14·0.

Godziny podane według południka lwowskiego (np. 7 godz. lw. = 6 g. 24 m. środk.-europ.).

Oznaczenia kierunków wiatru: N=północ, E=wschód, S = południe, W = zachód.

Uwaga: pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Przemienienie Pańskie; gr. kat. Chrystyny. Jutro rz. kat. Kajetana; gr. kat. Usp. św. Anny. Wschód słońca 4·2; zachód 6·57.

Teatr Wielki.

Środa „Nauczycielka", występy I. Solskiej.
Czwartek „Świecznik", komedja w 3 aktach Alfreda Mūsseta, premiera — występ I. Solskiej.
Piątek „Świecznik", występ I. Solskiej.
Sobota „Nauczycielka", występ Solskiej.
Niedziela „Czarownica", występ Solskiej.
Poniedziałek „Świecznik", występ Solskiej.

Kino „Kopernik" i „Marysienka". Dziś: „Cuda dżungli", dramat w 9 aktach.

Kino „APOLLO". Dziś: „Tragedja podlotka", i „Intryga guwetnantki", dramat.

Kino CHIMERA. Od dziś: „Pięć minut zapóźno" dramat, z Mią Mey w gł. roli.

Teatr „BAGATELA", ul. Rejtana. Teatr satyryczny „Zdechły kot". Początek o godz. 9 w. Przedsprzedaż biletów w składzie Seyfartha, ul. Akademicka.

Cyrk A. Kornacki. Od środy 6 bm. codziennie miedzynarodowe zapasy atletów o mistrzostwo Polski na rok 1924 i o 5.000 złotych nagrody. W zapasach biorą udział wszechświatowej sławy zapaśnicy. Pozatem nadzwyczajna sensacja: Żywy trup, człowiek żywcem zakopany trzy metry głęboko w ziemi pozostający tam 15—20 minut, oraz występy całego zespołu cyrkowego.

Ze Lwowa.

— **Klęska niezmiarki.** Redakcja „Rolnika" nadesłała nam komunikat następujący: „Z różnych stron kraju dochodzą nas hiobowe wieści o zniszczeniu pszenicy, wynoszącem nieraz nawet do 90 proc., skutkiem inwazji powyższego szkodnika. Rolnictwo musi zatem podjąć bardzo intenzywną walkę w celu zabezpieczenia przyszłorocznych plonów. Odnośne sposoby, jak i całą biologję owada podaje tygodnik rolniczy „Rolnik".

— **Przyjemności turystów we Lwowie.** Jeden ze znanych przemysłowców z Warszawy, przyjechał w tych dniach do Lwowa w celu zwiedzenia miasta. Szedł z żoną ul. Ossolińskich, gdy nagle koło nr. 11 uczuł strumień wody na swojej głowie, spadającej z pierwszego czy drugiego piętra. — Nieszczęsny turysta nie był przygotowany na takie wodospady lwowskie. Sądził jednak, że znajduje się w europejskiem mieście i zaczął szukać policjanta, zwłaszcza, że brudna woda mocno uszkodziła ubranie żony. Wysiłki były daremne. W okolicy policjanta ani na lekarstwo. Dwóch zaś posterunkowych koło poczty oświadczyło flegmatycznie, że to nie ich rejon. — Rzeczywiście europejskie stosunki! Dla wiadomości zaś Dyrekcji Policji podajemy, że działo się to we wtorek po godz. 18-tej.

— **Wstrzymanie ruchu kolejowego.** Począwszy od 18 do włącznie 25 sierpnia br. wstrzymuje się z powodu przebudowy mostu ruch towarowy na odcinku Tarnopol - Podwołoczyska. — Ruch pasażerski utrzymany będzie pociągami osobowemi, przewidzianemi w rozkładach jazdy przez przesiadanie w klm. 497°/₀ między Borkami Wielkimi i Maksymówką. Przewóz bagaży i przesyłek nadzwyczajnych z wyjątkiem bagażu ręcznego dopuszczalny jest tylko do Borek Wielkich.

— **Sprawność poczty listowej.** Dzięki zbyt mądrze obmyślanym zarządzeniom redukcyjnym, nie ma komu wysortować listów wybranych ze skrzynek pocztowych w godzinach popołudniowych; wobec tego leżą one nietknięte w urzędzie pocztowym Lwów 2, aż do dnia następnego. Opłaty pocztowe są wyższe od przedwojennych a sprawność pocztowa niższa. Ponadto zwrócić należy uwagę, iż przed wojną wyjmowano ze skrzynek pocztowych listy kilka razy dziennie, aż do godziny 10 wieczorem, dziś ledwie trzy razy! Zamiast naprzód, poczta idzie wstecz.

— (t) **Wyrok śmierci i ułaskawienie.** Sąd doraźny nad sprawcami usiłowanego rabunku na osobie leśniczego Józefa Swobody, oraz gajowego Jana Bożka, a to Piotrem Poturajem i Mikołajem Hawryłowem, zakończył się dziś przedpołudniem. Po przemówieniu prokuratora i obrońców Trybunał z . Angielskim na czele udał się na naradę a o godz. 11 minut 7 ogłoszono wyrok skazujący obw.: Piotra Poturaja na karę śmierci przez powieszenie zaś 19 letniego Mikołaja Hawryłowa na 5 lat ciężkiego więzienia. Według ustawowego czasu egzekucja miała się odbyć w dwie godziny później, tj. o godz. 1 m. 7. Na prośbę obrońcy skazanego dra Hirschsprunga przerwano wykonanie wyroku o 1 godzinę, celem umożliwienia wniesienia prośby o ułaskawienie. Skazańca przewieziono do więzienia „Brygidek" przy ul. Kazimierzowskiej, i tu już na miejscu stracenia o godz. 2 m. 6 a zatem 1 minutę przed wykonaniem wyroku ogłosił, przybyły w tym czasie auten przewodniczący r. Angielski, bezprzytomnemu już prawie ze śmiertelnego strachu skazańcowi — ułaskawienie. Pan Prezydent do dni kilku wyznaczy wysokość kary ułaskawionemu Poturajowi.

— (t.) **Awantura o „procent".** W jednej z piewszorzędnych restauracji, wywołaną została wczoraj w nocy olbrzymia awantura. Powodem jej było doliczenie przez płatniczego do rachunku 10 procentowego podatku godzinowego (10.30 do 12). Towarzystwo z k kilku panów się składające, po zapłaceniu należytości za skonsumowane potrawy, odmówiło stanowczo uiszczenia procentowego dodatku. Doszło do olbrzymiej awantury, gdyż tak płatniczy, jakoteż gospodarz nie mieli sposobu zmuszenia do zapłaty a wezwani posterunkowi polic. nie chcieli w tym wypadku interweniować. Wobec wydanych przez Magistrat bloków, należytość zmuszony był złożyć właściciel. Ponieważ wypadek ten nie jest odosobnionym, a frekwencja w restauracjach, skutkiem zaprowadzenia w życie niemądrej uchwały mądrego Magistratu, o dodatkach podatkowych czy to podatkach dodatkowych znacznie się namnożyła, właściciele jak nas poinformowano, noszą się z zamiarem zamknięcia swych lokali.

Z całej Polski.

— **Opłata akcyzowa od owsa i siana w Krakowie** podniesioną została o 250 proc. i wynosi obecnie od 100 klg. owsa 30 gr., od 100 klg. siana i słomy 20 gr. (x)

— **Zlikwidowanie strajku generalnego na G. Śląsku?** „Morgenzeitung" donosi z Katowic 4 bm.: „Jak wasz korespondent się dowiaduje, robotnicy na polskim Górnym Śląsku zamierzają zlikwidować gener. strajk już w dniach najbliższych i zadowolić się odbytą demonstracją przeciw 10 godzinnemu dniu pracy. Tylko komuniści są za dalszem prowadzeniem gener. strajku. Właściciele największych kopalń oświadczyli, że nie przystąpią do lokautu robotnikow, zapowiedzianego przez przemysłowców niemieckich".

Wczoraj bawili na Górnym Śląsku posłowie komun. Łańcucki i Królikowski i wzywali robotników na zgromadzeniach komunistycznych w Królewskiej Hucie do dalszej walki". (x)

— **Dotkliwy brak mąki i chleba** odczuwać się daje w Warszawie, skutkiem nadmiernego wywozu zboża zagranicę. Z powodu braku surowca młyny warszawskie zastanowić mają pracę. (x)

— **Wzrost drożyzny** nastąpił w Warszawie. Ustalono, że wzrost ten wynosił w lipcu w porównaniu z czerwcem b. r. 1·42 proc. Należałoby stwierdzić, wiele wynosi wzrost drożyzny we Lwowie, gdzie artykuły pierwszej potrzeby, szczególnie żywności ciągle idzie w górę. Taryfa maksymalna nie jest wcale respektowana, a urząd targowy zajęty obliczaniem — wiele wynosi wykryta w tem biurze defraudacja (x)

— **Próba zamachu na prochownię w Lublinie** „Nowa Ziemia Lubelska" donosi: Władze tutejsze wojskowe dokonały paru aresztowań na terenie miasta Lublina w związku jakoby z próbą zamachu na składy amunicyjne w Lublinie. Według krążących pogłosek sprawa ma się przedstawiać jak następuje: Na tak zw. Smarach (dzielnica przy stacji kolejowej) prowadzona jest odbudowa magazynów zniszczonych przez wybuch prochowni. Roboty te prowadzi pewien przedsiębiorca z Częstochowy. Otóż z ramienia tego przedsiębiorcy przebywały dwie panienki zatrudnione w jego biurze. Panienki te nawiązały stosunki z wojskowymi, proponując jednemu sierżantowi 10.000 dolarów za zorganizowanie zamachu na prochownię. Czuwające nad bezpieczeństwem władze wojskowe wpadły na ślad podejrzanych machinacji i przez zarządzone aresztowania położyły kres dalszej pracy „panienek".

— **Strajk robotników szewskich** w Warszawie. Wybuchł tu strajk pracowników szewskich I i II-giej kategorji z powodu obniżenia płacy o 20 procent. (AW.)

— (t) **Trup w lesie.** W lesie Jedlickim okolicy Krosna połozonym, znalazł leśniczy Jan Wielnch zwłoki młodego człowieka wiszące na gałęzi. — Okazało się, że samobójcą tym był Karol Łapka, 28 lat liczący, ze wsi Śmirzowa, który jak zeznali jego rodzice oraz sąsiedzi, od dłuższego czasu był obłąkanym Zwłoki denata po zbadaniu przez komisję, przewiezione zostały do rodzinnej wsi i tu na cmentarzu pochowane.

— (t) **Kradzież w kościele.** Do kościoła w Husakowie pow. Mościska włamali się onegdaj w nocy tylnem wejściem złodzieje i wynieśli zabrane świętokradzką ręką z ołtarza dwa kielichy oraz monstrancję wartości około 1000 zł. Za złodziejami wszczęto poszukiwania.

Z całego świata.

— **Zły urodzaj zboża w Ameryce.** (v) Pisma paryskie donoszą o bardzo złym stanie urodzajów w Ameryce półn. Prócz tego zbiory w Europie zachodniej nie dały najlepszych wyników. Wobec tego należy się spodziewać zwyżki dość znacznej na rynkach światowych. Już obecnie cena poszła około 10 prc w górę.

— **Kongres matematyków.** Na międzynarodowy kongres matematyków w Torrento, który odbędzie się od 11. do 16. bm. wydelegowała akadem. umiejętności prof. W. Sierpińskiego z Warszawy i St. Zarembę z Krakowa.

— **Wielka katastrofa we Włoszech.** W Varesa wykoleił się wagon kolei elektrycznej, 16 osób poniosło śmierć, a 40 jest rannych przeważnie ciężko. (Pat.)

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Gościnne występy Solskiej.** „Nauczycielka" grana będzie jeszcze we środę i w sobotę. We czwartek ujrzymy po raz pierwszy „Świecznik" Musseta, w którym artystka odnosiła ogromne sukcesy w Warszawie i Krakowie.

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, 5. sierpnia.

+ **Klęska nieurodzaju i akcja zapomogowa dla zasiewców.** Z dniem każdym okazuje się coraz wyraźniej, że tegoroczne zbiory w Małopolsce będą katastrofalne, wobec czego niezbędna będzie akcja zapomogowa przy zasiewach jesiennych. Sprawą tą zajęło się Małopolskie Towarzystwo rolnicze. Wszyscy interesowani, Towarzystwa rolnicze i Kółka rolnicze zechcą w tej sprawie podać natychmiast dokładne dane o wynikach zbiorów, ewentualnych niedoborach i zapotrzebowaniu na zasiewy, do Zarządu głównego Małopolskiego Towarzystwa rolniczego w Krakowie, plac Szczepański 8.

+ (x) **Cła wywozowe na zboże mają zostać obniżone.** Ministerstwo rolnictwa przedłożyło komitetowi ekonom. rady ministrów projekt rozporządzenia, zmieniającego opłaty wywozowe od zboża. Opłata od żyta ma być obniżoną z 15 na 10 zł. od tony. Opłata wywozowa od jęczmienia ma zostać zupełnie zniesiona.

+ **Jak wpływa podatek majątkowy.** Na m. lipiec preliminowany był wpływ z 1-szej raty podatku majątkowego w sumie 25 miljn. zł. —

Według raportów nadsyłanych przez Izby skarbowe w ciągu pół miesiąca od 1. do 15. lipca b. r. — wpłynęło na poczet 1-szej raty podatku majątkowego 13.889.704 zł., a więc zgórą połowa kwoty preliminowanej na miesiąc lipiec.

Największe wpływy dała Izba skarbowa warszawska (3.447.192 zł.) i poznańska (2.504 533 zł.) dalej idą Izba skarbowa w Katowcach (1.623.284 zł. i we Lwowie (1.341.755 zł.) — Łódź stoi dopiero na 5-em miejscu, dała ona 1.064.437 zł. — Krakowska Izba skarbowa dała 851.903 zł., kielecka 709.329 zł., grudziądzka 702.618 zł., lubelska 604.236 zł., białostocka 317.077 zł., wileńska 327.673 zł., brzeska 205.725 zł. i łucka 189.942 zł. —

+ **Opodatkowanie piwa.** W ostatnim numerze „Dziennika Ustaw" ogłoszona została ustawa z dnia 12 czerwca r. b. o opodatkowaniu piwa. Podatek od wyrobu piwa pobierany jest z góry: a) w postaci opłaty zasadniczej w wysokości 40 złotych za wyrób 1500 hl. beczki gorącej w chwili ukończenia warki i b) w postaci opłaty dodatkowej w wysokości 40 zł. za wyrób każdych następnych 1500 hl. brzeczki gorącej w chwili ukończenia warki. Podatek spożywczy wynosi za każdy hl. piwa pełnego wyrobionego w browarze w ciągu roku obrachunkoego: od pierwszych 2000 hektolitrów 6 zł., od następnych 8000 hl. 6.3 zł., ponad 10.000 hl. 6.6 zł. Piwo przywożone z zagranicy lub Gdańska opłaca stawkę podatku 6.6 zł. od 1 hl. Piwo, które pod kontrolą skarbową wywozi się zagranicę, wolne jest od podatku spożywczego. Opodatkowanie to obowiązywać zacznie od 1 stycznia 1925. (AW.)

+ **Narady nad budżetem roku 1925.** W chwili obecnej władze I. i II. instancji opracowują swoje budżety na rok przyszły; projekty te w ciągu miesiąca nie będą rozpatrzone przez władze odnośnych Ministerstw; które je uzupełnią własnemi budżetami i przedłożą ministerstwu skarbu. Stanie się to najpóźniej do dnia 10 września br. Równocześnie ministerstwo skarbu ustali w przybliżeniu sumę spodziewanych w r. 1925 dochodów państwowych. Od dnia 11 września rozpoczną się tak zwane rokowania budżetowe, polegające na konferencjach departamentu budżetowego ministerstwa skarbu z poszczególnemi ministerstwami i mające na celu zgodne ustalenie wysokości dochodów i wydatków. Równocześnie zostanie ostatecznie ustalony dla każdego ministerstwa szemat budżetowy, zreformowany stosownie do potrzeb administracji i mający na celu zmniejszenie czynności organów rachunkowych. Projektów budżetów, przekraczających wydatki w r. 1924 lub nie uwzględniających redukcji, przeprowadzonych przy współudziale komisarza oszczędnościowego, ministerstwo skarbu wogóle rozpatrywać nie będzie i przystąpi do jednostronnego ułożenia preliminarzy budżetowych danych ministerstw. Ministerstwo skarbu będzie mogło przyznać wydatki tylko w granicach rozporządzalnych dochodów. Rokowania budżetowe będą ukończone z końcem września r. b., potem budżet w ostatecznej przez ministerstwo skarbu zatwierdzonej formie rozpatrzony będzie przez Radę ministrów, która zajmie się rozstrzygnięciem kwestji spornych pomiędzy ministerstwem skarbu a poszczególnemi ministerstwami. Następnie preliminarz budżetowy zostanie wydrukowany i w połowie października przedłożony będzie ciałom ustawodawczym.

+ **Kontrakt gospodarczy z Ukrainą poprzez Targi Wschodnie.** Wedle autorytatywnych wiadomości z Charkowa, daje się tam odczuwać wśród oficjalnych sfer sowieckich silne zainteresowanie tegorocznemi T. W. zwłaszcza w związku z równocześnie odbyć się mającą Wystawą Rolniczą i targiem surowców. Próby nawiązania stosunków handlowych z korporacjami upoważnionemi do handlu zagranicą liczyć mogą tym razem na realne szanse powodzenia. Konsulat Polski w Charkowie, który popiera propagandę T. W. w tym kierunku, zażądał ponownego nadesłania większej ilości prospektów i druków reklamowych w języku ukraińskim.

+ **Eksponaty państw południowych na Targach Wschodnich.** Po raz pierwszy od czasu istnienia Targów Wschodnich, wystąpią na IV T. W. wystawcy z Włoch, Grecji, Rumunji i Turcji, które to państwa wśród 15 państw zagranicznych na T. W. dotąd reprezentowanych, nie figurowały. Zgłoszone stamtąd eksponaty należą przeważnie do grupy środków spożywczych. W szczególności zgłosiły firmy włoskie kolekcje win, sardynek, ryżu, makaronów, ponadto wyrobów jubilerskich, wystawcy rumuńscy konserwy rybne i mięsne, oleje słonecznikowe i bieliznę według wzorów ludowych, tureccy dywany i hafty tkane złotem, greccy zaś oliwki, wina, owoce południowe, dywany i skóry.

Niezależnie od tego donosi konsulat polski z Medjolanu, że w połowie lipca odbyła się tam konferencja przemysłowców z udziałem przedstawicieli tamtejszej Izby Handlowej w sprawie uczestnictwa firm włoskich na tegorocznych T. W.

Przed kilkoma zaś dniami bawił we Lwowie wiceprezydent Polsko-Helleńskiej Izby handlowej w Warszawie, p. André Th. Melessaratos, w towarzystwie sekretarza Izby p. Klemensa Skalskiego. Przedstawiciele Polsko-Grecie Izby współdziałania obu instytucyj, celem skuteczniejszego ożywienia stałego zastępstwa Targów Wschodnich na terenie greckim.

GIEŁDA LWOWSKA.

Przy bardzo ożywionym obrocie wszystkie akcje wczoraj nadal zwyżkowały. W niekotowanych duże obroty w Gazach wschodnich, które zyskały 400 punktów. Jaworniańskie 300 punktów. Inne akcje również silniejsze. Na ogół popyt znacznie przewyższa podaż. W akcjach kotowanych prócz bankowych, które były w żywym obrocie poszukiwano Chodorów, Browary Oikos. Chybie i Zieleniewskiego, które zyskały 100 punktów na kursie. Również pomniejsze akcje przy licznych transakcjach podskoczyły w cenie. — Dewizy poszukiwane — podrożały. Tendencja wybitnie zwyżkowa. Usposobienie silne.

OBROTY W AKCJACH.

Bank Hipoteczny 0.88, 0.89, 0.90; Bank Przemysłowy 0.74, 0.75, 0.74½; Browary 12.00, 12.25, 11.75, 12.00, 11.50. Chodorów 8·00, 8·05, 8·10, 8.00, 8.20, 8.11, 8.25, 8.15, 8.07, 8.00, 8.05, 8.10, 7.75, 8.05 8.00, 8.05, 8.10; Chybie 10.75, 10.50, 10.00, 11.00, 11.25, 11.50; Cegielski 0.95; Nafta 0.70; P. T. B. 0.21; Rakszawa 4.65, 4.75; Siersza Górnicza 6.75; Tesp 7.60, 7.65; Zieleniewski 13.65, 13.75, 13.50, 14.00; Ćmielów 1.05, 1.00, 1.10; Karpalit 3.25; Lokomotywy 0.95, 1.00, 0.98, 0.96, 1.05; Niemojowski 0.60, 0.55; Oikos 4.85, 4.90, 4.75, 4.90, 4.75, 5.00, 50.3, 5.10, 5.15; Parowozy 0.65, 0.66, 0.63; Pezet 0.25, 0.28.

Niekotowane: Brugger 1.00, Foresta 0.80, 0.75; Gazy zachodnie 22.00, 22.25, 22.10, 22.15, 22.50; Gazy wschodnie 5.30, 5.40, 5.30, 5.23, 5.23, 5.22, 5.21; Gazociągi 0.36, 0.35; Gazolina 2.50, 2.60, 2.70, 2.65, 2.55, 2.52, 2.50, 2.40, 2.45! Jaworzno (100) 27, 26.70, (25) 27.50, 27.75, 25.50, drobne 31.00: Len 0.98, 1.00, 1.02, 1.03; Lesienice 2.50, 2.0, 2.75, 2.70, 2.80, 2.85; Radziwiłł 3.00; Schön 100.00; Węglówki 0.06, 0.05.75; Elektrownia nad Sanem 0.25½, 0.26 i pół; Olkusz 0.85, 0.90.

* * *

Obroty prywatne po za giełdą były wczoraj ożywione. Tendencja chwiejno zwyżkowa.

Dolary ameryk. 5.22 do 5.22½; dol. konad. 4.96 do 4.96 i pół; korony czeskie 0.15 i pół do 0.16; leje 0.02¼ do 0.02½; franki franc. 0.26 i pół do 0.27; franki szwajc. 0.94 i pół do 0.95; funty szterl. 22.50 do 22.60. Ruble a 500 i a 100 za 100 tys. 340 zł. do 350 zł. Niemieckie tys. stare za 100 tys. 20 do 23z zł.

Złoto: 20 kor. 21.80 do 22.00; 20 frank. 20.80 do 21.00; 20 mark. 23.90 do 24.10; 10 rubli 26.00 do 26.10 gr.

Srebro: kor. austr. 0.41 do 0.41¼; 5 kor. austr. 2.06 do 2.08; guldeny austr. 1.03 do 1.04; ruble 1.72 do 1.75; kopiejki za rubel 0.66 do 0.68.

+ **Ceny zboża.** Na giełdzie transakcji nie było. Ceny szacunkowe: Pszenica 23 do 24, żyto 13.50 do 14.50, jęczmień brow. 12.50 do 13.—, jęczmień past. 10.50 do 11.—, owies 13.50 do 14.50.

AKCJE GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Przemysłowy 0,74, Małopolski 0,00, Zw. Sp. Zarobkowych 7,50, Powsz. Kred. 0,14. Tohan 0,00, Pharma 0,00, Impex 0,00, Rolniccy 0,00, Ćmielów 1,30, Zieleniewski 14,00, Cegielski 1,35, Parowozy 0 65, Trzeb. żelazo 1,40, Górka 27,00, Siersza górn. 7,25, Siersza elektr. 0,33, Tepege 3,75, Nafta 0,78, Pokucie 0,00, Krakus 0,00, Chodorów 8,35, Strug 0,00, Niemojowski 0.00, Piaseccy 0,00, Jaworzno dr. 29,00 (00) — 00,00, 00,00, Lokomotywy 1,15, Len 1,35, Nafta w Kr. 0,00, Azot 0,00, Węglówki 0,05, Glob 0,00, Nobel 2,60. Gazy wsch. 00,00, Gazy zachodnie 5,50, Chybie 11,50, Żegluga 0,00, Trzebinia mydło 10,00, Ojkos 0 00. Synd. koszyk. 0,00, Pocisk 0,00. Tendencja silnie zwyżkowa. (A. W.).

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

B. Dyskont. warsz. 8,50, B. dla Handlu i przem. 2,40, B. Kredytowy warsz.0,55, B. Handlowy warsz. 10,75, Przemysł. Polskich 0,00, Przemysłowy warsz. 0.00, B. Handl. Poznań 2,00, B. Przemysł. Lwów 0,72, B. Zw. Sp. Zarob. 8,00, B. Zachodni 3,20, B. Zw. Ziemian 0,35, Cerata 0,00, Tespy 6,00, Kijewski 0,41, Puls 0,70, Welt 0,00 Wilt 0,00, Elektryczność 3.00, Pol. tow. elektr. 0,27, Chodorów 7,65, Czersk 1,53, Częstocice 4,70, Gosławice 3,40 Michałów 1,05, Cukier 7,40, Węgiel 8,20, Pol. Nafta 0,65 Brugger 0,00, Nobel 2,60, Cegielski 1.00, Modrzejów V. 9,00, V-0,00, Norblin 0,93, Ostrowieckie 10,75. Parowozy 0,68, Pocisk 2,25, Rohn 0 em. 0,60, Starachowice 4 40, Ursus 2,50, Zieleniewski 13,25, Zawiercie 40,00, Żyrardów 46,50 Borkowski 2,05, Syndykat Rol. 0,00, Pol. Lloyd 0,00, Ćmielów 1,10, Haberbusch 6,90, Spiess 1 35, Siła Światło 0,85, Firley 0,00, Łazy 0,00, Drzewo 0 00, Przem. leśny 0,00, Lilpop 1,12, Belpol 0,00, Hurt 0,00, Jabłkowscy 0,24, Transp. i Żegluga 0,29, Filtzner 0 00. Rudzki 2,45, 0,00, Konopie 1,20, Strem 12,25 Zgierz 3,84, Pustelnik 1,35, Lenartowicz 0,00, Orthwein, 0,53, Klucze 0,50, Tepege 0,00, Ostrowiec 0,00. Spirytus 3,40, Zach. tow. 0,00, Korek 0,00, Majewski 00 00, Brovn Boveri 0,00, Zj. Fabr. Masz. 0·00. Tendencja zwyżk. (AW)

GIEŁDA GDAŃSKA.

Warszawa 108,80—108,80. Złoty 109,20—109,20. N. Jork 5, 690-0, 000. Londyn 00,00. Paryż 00,00-00 00 Szwajcarja 00 00-0 0,00, Niemcy 000,000-000,000, Włochy 00,00-00,00, (AW).

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 180	Lwów 5 sierpnia	Warszawa 5 sierpnia	Zurych 5 sierpnia
	Dewizy		
100 złotych		— 00 —	106,00
1 funt ang.	—	23 07½	23 71
100 frs franc.	—	27·70	28·47½
100 fr. szwaj.	—	97 30	100·00
100 frc. belg.	—	25·00	25 64
100 K czesk.	—·—	15 40	15·77½
100 K węg.	—	0,00	0·69
100000 k aust	—	7·32½	7·5
100 M niem.	—	00000	1·27
1 Dolar am.	—	5·18½	5·31½
100 Lir wł.	0·00—0·00	22 82	23 32½
100 Lei rum.	00·00	0 00	2·35
100 guld. hol.	—	200 00	205·50
100 K norw.	—	—·—	00 00
100 K duńsk.	—	— —	85·50
100 K szw.	—	000·00	142·25
Hiszpanja	—		71·00
Belgrad			6·45
Pożycz. złota		6·60	
Poż. dolar.		0·00	
Bony złote		0·82	
Miljonówka		0·88	
		(AW)	(AW)

—x—

T. zw. oszczędności pocztowe.

Gdy rząd Witosa-Głąbińskiego wydał pierwsze zarządzenia w sprawie zniesienia Ministerstwa Poczt, zjawiła się u p. Witosa delegacja pocztowców, która wskazując na ustrój poczt w państwach europejskich i na zadania, jakie ma do spełnienia polski Zarząd pocztowy — starała się przekonać go, że zamierzenie rządu zahamuje rozwój poczty i obniży sprawność komunikacyjną. Na to p. Witos odpowiedział: „Polska jest szopą, której umeblowanie rozpoczęło się od postawienia na środku fortepianu. Musimy rozpocząć budowę wewnętrzną według innych niż dotychczas zasad".

Dziś już wszyscy wiemy, jakie to były zasady i do czego one k aj doprowadziły. Pan komisarz oszczędnościowy rozpoczął swe dzieło od przelania swych uprawnień na Podsekretarza Stanu w Min. Poczt, p. inż. Dobrowolskiego; postronnie zaś zbierał skrzętnie informacje od osób partyjnie zaufanych o ustroju pracy. Minister Skarbu zaś p. Kucharski, postawił na radzie Ministrów wniosek na zniesie ie Ministerstwa Poczt, a następnie wniósł do Sejmu projekt ustawy o zniesieniu tegoż Ministerstwa.

Uderzała ogólnie ta okoliczność, że Minister Poczt p. Woszczyński nie podniósł ani słowa protestu podczas obrad Sejmu nad tym projektem, grożąc tylko, że poda się do dymisji, jeżeli jego opinji nie uwzględnią. Oczywiście stało się inaczej, a za swe lojal e stanowisko wobec kontrahentów lanckorońskich otrzymał w prezencie stanowisko Gen. D rektora Poczt, na skutek specjalnej interwencji p. Głąbińskiego. Dla każdego było jasnem, że zniesienie Ministerstwa Poczt, choć motywowane względami oszczędnościowemi, było tylko przemalowaniem szyldu i zmianą pieczątek (też wydatek), gdyż zarząd pocztowy będzie miał zawsze jedne i te same zadania, a zadania muszą być wykonane. Chodzi tylko o to czy szybsze i celowe wykonanie tych zadań będzie osiągnięte przez Ministerstwo Poczt, czy też przez Gen. Dyrekturę Poczt.

Mógł zatem nastąpić drugi etap akcji p. Moskalewskiego: redukcja etatów. Nie można zaprzeczyć, że przy umiejętnem podziale pracy można było ze stanu 211 urzędników skreślić pewien odsetek, bez uszczerbku dla normalnego toku służby. Podkreślamy wyraźnie „normalnego" gdyż chcąc nadrobić dwuletnie zaniedbanie, trzeba na to **wzmożonej pracy**, a zatem doborowego personalu **i w większym składzie**.

Cóż się jednak dzieje? Na żądanie p. Moskalewskiego skreśla się 31 etatów osobowych z Gen. Dyrekcji Poczt. a odnośnych urzędników zdolnych jeszcze do służby (Wieliński 27 lat słu by, Jankowska 14 lat służby, Siekierski 29 lat służby) wysyła się na emeryturę, innym wypłaca się z góry t zymiesięczne pobory. A więc Skarb Państwa ma wobec młodych emerytów trwałe a nieprodukcyjne wydatki. Równocześnie jednak Dyrekcje okręgowe przyjmują nadal kandyda ów na urzędników, szkolą ich na kursach i wypłacają im pobory służbowe. Czy to ma być oszczędność?! Z drugiej strony został dotychczas utrzymany w mocy ten sam podział pracy, jaki był przed redukcją 31 urzędników, któż zatem wykonuje pracę po zredukowanych? Nikt! Czy oni nic nie robili? Nie, robili, lecz obecnie ta ich praca spoczywa. Czy tylko ich praca spoczywa? Także nie; wszyscy pozostali nie robią, a raczej udają że coś robią, gdyż **niema warunków do poważnej programowej pracy!** Odrabia się „Kawałki", lecz nie tworzy się!

W takich warunkach p. Generalny Dyrektor Poczt i Telegrafów obmyśla komu nadać posady wicedyre torów i prezesów okręgowych Dyrekcyj Poczt, a p. Moskalewski przystępuje do trzeciego etapu powierzonej mu misji. Żąda z iesienia dyrekcyj Poczt i Telegrafów: w Bydgoszczy, Lublinie, Krakowie, Katowicach i Gdańsku.

Zdrowicz.

Na krawędzi dnia.

KULT KLĘSKI i KULT ZWYCIĘSTWA.

Ktoś poszukiwał kierownika przedsiębiorstwa, dajmy na to: księgarskiego. Pewien mój znajomy, człowiek najzacniejszy pod słońcem, w najlepszej woli i najpoważniej w świecie taką mu dał radę:

— Mam przyjaciela, którego mogę ci najgoręcej polecić. Zna się doskonale na rzeczy. Stracił majątek na księgarstwie.

Stracił, więc jest znawcą. — Szerzy się u nas, może nietylko u nas, kult klęski... Szerzy się nie od dziś zresztą.

Przed wojną zbankrutowany szlagon uczył innych sztuki gospodarowania.

Redaktor, który nie miał powodzenia, uczy innych sztuki dziennikarskiej.

Ludzie bez portek i bez butów zalecają niezawodne środki gry w loterję, wygrywania w karty, rozbijania banku w Monte Carlo.

Pobici austrjaccy generałowie i skompromitowani politycy drukują kilogramowe pamiętniki, pełne wskazówek i pouczeń.

Autorami broszur o „niezawodnym sposobie zdobywania serc niewieścich" są z pewnością osobniki, które otrzymały największą ilość koszów.

A w Ameryce o sztuce robienia pieniędzy piszą ludzie, którzy z niczego dorobili się olbrzymich majątków...

Dobroć systemu poznać można po skutkach: Europa schodzi na dziady, Ameryka dusi się w złocie, staje się bankierem świata.

I. Ł.

Lwowskie niedole.

Myto prywatne czy miejskie?

I jak się tu nie dziwić, dlaczego gospodarka miejska na każdym kroku chroma. Wystarczy wyjść na rogatkę grodecką w dniu targowym lub na stryjską w czasie zawodów piłkarskich i przypatrzeć się, jak funkcjonarjusze miejscy ściągają miejską opłatę drogową czyli myto. Należytość miejską odbierają skrupulatnie od jadących końmi, ale nie wydają żadnych pokwitowań.

Czy magistratowi wiadomo o tem, czy też może zgodne to jest z jego intencjami, by funkcjonarjusze miejscy uzupełniali sobie tą drogą swoje pobory?! Nie podobna bowiem przypuścić, że uczciwość ty h ludzi jest tak niezawodną, iżby sobie z tej rzepki nic nie uskrobali, przy takim niedołężnym systemie poboru myta. Z olbrzymiego kwitarjusza, który znajduje się w lokalu rogatkowym, musi funcjonarjusz miejski wycinać pokwitowania. Oczywista rzecz, że jest ta sprawność i uczciwość uniemożliwiona.

Niezaszkodziłoby kogoś z zarządu miasta wysłać na praktykę choćby do Gródka Jagiellońskiego, gdzie u wjazdu do miasta stoi w dzień jarmarczny policjant miejski z małym bloczkiem w garści i każdemu przejeżdżającemu końmi wciska kupon z bloczku natychmiast po uiszczeniu miejskiej należytości. Ale gdzież nam wypada uczyć się porządku w Gródku Jagiellońskim?!

Że też tylongi zarząd miejski nie ma jednej głowy godnej Gródka Jagiellońskiego.

Uważny.

Morderstwo w Zbarażu.

(Szczegóły).

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego".)

Onegdaj doniosłem o zamordowaniu dwóch posterunkowych policji państwowej w Szyłach powiat Zbaraż. Obecnie podaję garść dalszych szczegółów z tem, że toczące się śledztwo nie jest ukończone i że sprawców znamy na razie pod nazwą »nieznani bandyci". Zamordowanych przywieziono dnia 2. bm. do Zbaraża, są to Antoni Powądra i Antoni Skawiński posterunkowi policji państwowej stacjonowani w gminie Lisieczyńce powiat Zbaraż. Obaj liczyli po 28 lat i odznaczali się niepospolitą odwagą i gorliwością w pełnieniu swych ciężkich obowiązków służbowych. Bohaterską śmierć ponieśli podczas służby patrolowej niedaleko gminy Szyły, gdzie prawdopodobnie stoczyli walkę z przeważającą liczebnie i uzbrojoną szajką bandytów.

Dnia 3. bm. o godz. 2 popołudniu odbył się w Zbarażu manifestacyjny pogrzeb śp. Antoniego Skawińskiego przy licznym udziale ludności wszystkich trzech wyznań, duchowieństwa, przedstawicieli władz i urzędów oraz sąsiednich posterunków policji. Zwłoki natomiast śp. Antoniego Powądry zabrał ojciec tegoż do domu w powiecie tarnopolskim, gdzie odbędzie się osobny pogrzeb. Manifestacyjne odprowadzenie zwłok śp. Skawińskiego na miejsce wiecznego spoczynku odbyło się niestety wśród ulewnego deszczu, nieminiej jednak wypadło poważnie, godnie i imponująco. Za trumną szli przedstawiciele władz i urzędów z starostą, naczelnikiem sądu, inspektorem skarbowym i powiatowym komendantem policji pańs wowej na czele oraz olbrzymia masa ludności miejscowej.

Tragiczny ten wypadek jest obecnie po pogrzebie jedynym tematem rozmów we wszystkich bez wyjątku domach i przedmiotem słusznych biadań i żalów na anormalne w naszym powiecie stosunki bezpieczeństwa publicznego.

Inż. G.

Zapiski.

„Tygodnika Illustrowanego" ostatni (31) numer przynosi kilkadziesiąt ilustracyj poświęconych Olimpjadzie w Celembes, wystawom lalek, bieżącemu repertuarowi teatralnemu, konferencjom politycznym, wykopaliskom w Meksyku i ważniejszym wydarzeniom sportowym za granicą.

W artykule wstępnym Z. Dębicki omawia 10-lecie wybuchu wojny, W. Husarski omawia wystawę prac uczniów warsz. Szkoły Sztuk Pięknych, Z. Szweykowski wydobywa ciekawe szczegóły, dotyczące przeżyć osobistych Bolesława Prusa w „Faraonie". Literaturę piękną reprezentują utwory poetyckie B. Słońskiego, A. Chojeckiego i A. Czaplickiego, jak również „Moich współcześni" S. Przybyszewskiego.

„Bluszcz" Dziesiąta rocznica wojny odbiła się na łamach „Bluszczu" wspomnieniami, zarówno akcji legjonowej, jak Krechowiec (wiersz Bożymira).

Marja Johanne Wielopolska w art kule pt. „Garda" przyznaje kobiecie w wojnie tę rolę, którą wobec dłoni wojownika spełnia garda szablicy. Na dział literacki, składa się ciąg dalszy powieści H. Ceisingerówny pt. „Drogami Duszy", dokończenie noweli Z. Rabskiej „Dobry Pasterz", ciąg dalszy ludowej nowelki Marji Dąbrowskiej pt. „Szukający Pocieszenia", studjum Grossek-Koryckiej o Verhaerennie i td.

Nr. 47 tygodnika „Głos Prawdy" wyszedł z druku. Treść: O naszą politykę zagraniczną — Senator Bolesław Limanowski o polskiej polityce względem „narodów kresowych". Wykonywanie traktatu ryskiego-cep. Jean Jaures — (z). Droga do zwycięstwa — to droga walki. Sprostowanie Frankopolu. Los obrony powietrznej Państwa w rękach „Frankopolu". Transakcje Huty Pokoju.

Sport.

Piłka nożna.

(j) **L. K. S. Biali w Równem.** W sobotę i niedzielę lwowski B-kl. **K. S. Biali**, bawił w Równem, gdzie rozegrał zawody z **W. K. S. Hallerczyk**, uzyskując zaszczytny wynik **1:0** i rewanż **1:1**. Biali wystąpili z kilkoma graczami rezerwowymi. — W. K. S. Hallerczyk w tegorocznych rozgrywkach o mistrzowstwo kl. B. uzyskał tytuł mistrza kl. B., a zarazem przeszedł automatycznie do A-klasy okręgu lubelskiego.

Polonia (Przemyśl) — **Lechia.** Pierwsze zawody o mistrzostwo kl. A. odbędą się między powyższemi drużynami 10 sierpnia (niedziela) o 3 popoł. na boisku Czarnych.

Lwowski Okręgowy Związek Lekkoatletyczny. W dniach 23 i 24 sierpnia br. odbędą się zawody o mistrzostwo okręgowe w następujących konkurencjach. Biegi: 100, 200, 400, 800, 1.500, 3.000, 5.000, 10.000 metrów; bieg rozstawny 4×400; 110 metr. z płotkami. Skoki: skok w dal, zwyż, o tyczce i trójkąt. Rzuty: oszczepem, dyskiem i kulą.

Jeszcze tylko kilka dni

TANI TYDZIEŃ KOSZUL

w znanym magazynie **mód męskich** **„THE GENTLEMAN"** plac Halicki 12 (róg Batorego). 6380

Biuro ogłoszeń AJENCJI WSCHODNIEJ

w Warszawie przy ul. Nowy Świat 16 m. 6, tel. 6-56, oddział lwowskiej Ajencji wschodniej, Lwów, ul. Długosza 31 parter. zamieszcza **Ogłoszenia, Komunikaty**, w całej prasie krajowej i zagranicznej. przeprowadza **Kampanje reklamowe**

SZYBKO, SOLIDNIE, UMIEJĘTNIE. Własne oddziały we wszystkich większych miastach Rzplitej Pol., oraz zagranicą: w Paryżu, Berlinie, Wiedniu, Bukareszcie, Rydze. 6716

Czas odnowić przedpłatę!

Prosimy uprzejmie o jak najrychlejsze nadesłanie prenumeraty

na SIERPIEŃ 1924.

wraz z ewentualną **zaległością** celem uregulowania nakładu

Cena prenumeraty „Kurjera Lwowskiego" wynosi miesięcznie:

We Lwowie

do odbierania w administracji „KURJERA LWOWSK."	3 zł 30 gr
Kwartalnie	9 „ 40 „
We Lwowie z odnoszeniem	
do domu	3 zł 60 gr
Kwartalnie	10 „ 20 „
Z przesyłką pocztową w całej Polsce	3 zł 60 gr
Kwartalnie	10 „ 20 „
Zagranicą	5 zł 50 gr
Kwartalnie	15 „ 50 „

Cena pojedyncz. numeru **15 gr.**
Na dworcach kolejowych 17 gr.

Kopernika 23!!! 1631

Kilimy Gliniańskie w wielkim wyborze

oraz

WYROBY KOSZYKARSKIE

MEBLE salonowe, werandowe, łóżeczka, bujaki, fotele, kanapy, kosze podróżne i stojaki na kwiaty. **WALIZY**, leżaki, **KASETY** rafjowe i rzeźbione **polecają hurtownie i częściowo.** BRACIA HEGEDÜSS firma chrześcijańska, Lwów, **Kopernika 23.** filja — — własna Kętrzyńskiego 11. Halicka 5. — Rudnik n. Sanem. — —

W centrali Pończoch Pfau RYNEK 19.

najtaniej, bo wchód przez sień. 6283

WAŻNE DLA ROLNIKÓW!

SUPERFOSFATÓW

po oryginalnych cenach fabrycznych

bez jakichkolwiek podwyżek dostarcza

Marjan SZYF, Kraków XXII

Wyłączne przedstawicielstwo największych polskich fabryk, mianowicie:

CHEMICZNA FABRYKA dawniej Karol Scharff i Ska. S. A. w Bogucicach koło Katow c.
FABRYK PRODUKTÓW CHEMICZNYCH „LIBAN" S. A. w Podgórzu.
ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE „STRZEMIESZYCE" S. A. w Warszawie.

Poleca również po najniższych cenach: Tomasynę, siarczan amonu, saletrę chilijską i norweską, sole potasowe, wapno palone mielone i nawozowe skaliste oraz miałkie. Zapytania załatwia się odwrotnie. 6797

Okulary i cwikiery

najlepszych gatunków, w olbrzymim wyborze

poleca firma:

Leon Appel i Ska

Lwów, Legjonów l. 1. 1596

Tel. 458.

NA RATY!

Chcąc ulżyć pracownikom państwowym, — udzielamy kredytu długoterminowego —

na UBRANIA MĘSKIE, DAMSKIE i DZIECIĘCE oraz BIELIZNĘ

po cenach ściśle gotówkowych 6859

SCHEINER i S-ka — — Lwów, — — ul. Gródecka l. 57.

Posady i prace.

Zdolna krawczyni przyjmie pracę na prowincji przez czas wakacyjny, Chrzanowska Lelewela 5. I. p. 6874

Różne

Pies doberman zwie się „Lux" zginął. Znalazca zechce się łaskawie zgłosić za wynagrodzeniem do folwarku Sygniówki Małej. 6865

Starszy magister, Polak katolik poszukuje dzierżawy, stałej posady lub zastępstwa od 1. września br. Polecenia i wiadomość u aptekarza w Andrychowie przez Kraków. 6877

Inżynier austrjacki poszukuje czysty słoneczny pokój w pobliżu placu Marjackiego od 1. września. Odpowiedź uprasza pod „Fixpreis" do Admin. „Kurjera". 6883

Kupno i sprzedaż.

Kołyski, łóżka, wózki dla dzieci, wyroby koszykarskie, olbrzymi wybór taniej jak wszędzie poleca fabryka KONIEWICZA Lwów, Batorego 14 6843

Fortepian półkrótki, ton ładny sprzedam. Kopernika 26. parter oficyny. Skleniarski. 6882



Walki AUTOMATYCZNE do okien oraz kompletne story płócienne poleca Fabryka S. FREUNDLICHA Lwów, Kazimierzowska 14. 6?3

Gospodarstwo czteromorgowe: budynki, sad, pasieka, 10 minut od tramwaju Sprzedam zaraz. Zgłoszenia pod „Signo" do Administr. „Kurjera". 6881

Motory ropne, tokarnie, heblarki, strugarki, gatry, lokomobile, cement, wapno, papę, prasy do dachówek poleca - 6885 **„PILOT" Lwów, Batorego 4.**

Produkty naftowe!

Od lat istniejące na Pomorzu przedsiębiorstwo wszelkich produktów naftowych, najlepiej zaprowadzone, z własnemi nieruchomościami, bocznicą kolejową, zbiornikami, żelaznemi beczkami na 120.000 ltr., fabrykacja tłuszczów, sklepami itd., wszystkie nowocześnie urządzone, zamierzamy z powodu rozejścia się właścicieli w całości lub w częściach sprzedać. Łask. zgłoszenia poważnych reflektantów uprasza się nadesłać pod nr. 11503 „Produkt Naftowy" do biura ogłoszeń „Reklama Polska", Poznań — Aleje Marcinkowskiego 6. 6879

Zboża siewne

w doborowej jakości dostarcza

Syndykat Rolniczy w Krakowie S. A. 6791

ODDZIAŁ we Lwowie pl. Marjacki 10.

Tabela walutowa za drugi kwartał 1924

obejmująca kursy walut podług notowań giełdy pieniężnej w **Warszawie** w kwietniu, maju i czerwcu 1924 (**Belgja**, Belgrad, Budapeszt, Bukareszt, **Holandja**, Christjanja, Helsingfors, Hiszpania, Japonia, Kopenhaga, Konstantynopol, **Londyn**, **Nowy Jork**, **Paryż**, **Praga**, **Rewel**, **Ryga**, **Szwajcarja**, **Sztokholm**, **Wiedeń**, **Włochy**, wydana przez „**Codzienne Wiadomości ekonomiczne**" w Warszawie (Ajencję Wschodnią) jest do nabycia w lwowskim oddziale „**Ajencji Wschodniej**", Lwów, ul. Długosza 31, parter po 2 zł. Na prowincję wysyła „Ajencja Wschodnia" we Lwowie tabele po otrzymaniu 2 zł

Poprzednie **tabele walutowe** za I kwartał 1924 i za lata 1919, 1920, 1921, 1922 i 1923 otrzymać można w biurze „Ajencji Wschodniej" Lwów (Długosza 31) po 2 zł. za każdą tabelę — na prowincję po nadesłaniu pieniędzy. Dotychczas wyszło razem 6 tabel, które wysyła „Ajencja Wschodnia" pod opaską poleconą za 12 zł.

OFERTA SPRZEDAŻY.

1 kocioł Dupuis, powierzchnia ogrzewalna 157 m² całkowita, 8 atm. ciśnienia roboczego, w stanie bez zarzutu, zdatnym do ruchu — do sprzedania. Poważni reflektanci zechcą zapytania o szczegółowe — — — oferty adresować: — — —

Bracia DEUTSCH Bielsko

(Śląsk Cieszyński). 6886

Nakładem Lwowskiej Spółki Wydawniczej, Sp. z ogr. odp. — Z drukarni Polskiej, Chorążczyzna 31, pod zarz. Z. Kiełbasiewicza. — Odpow. redaktor Tadeusz Stroiński